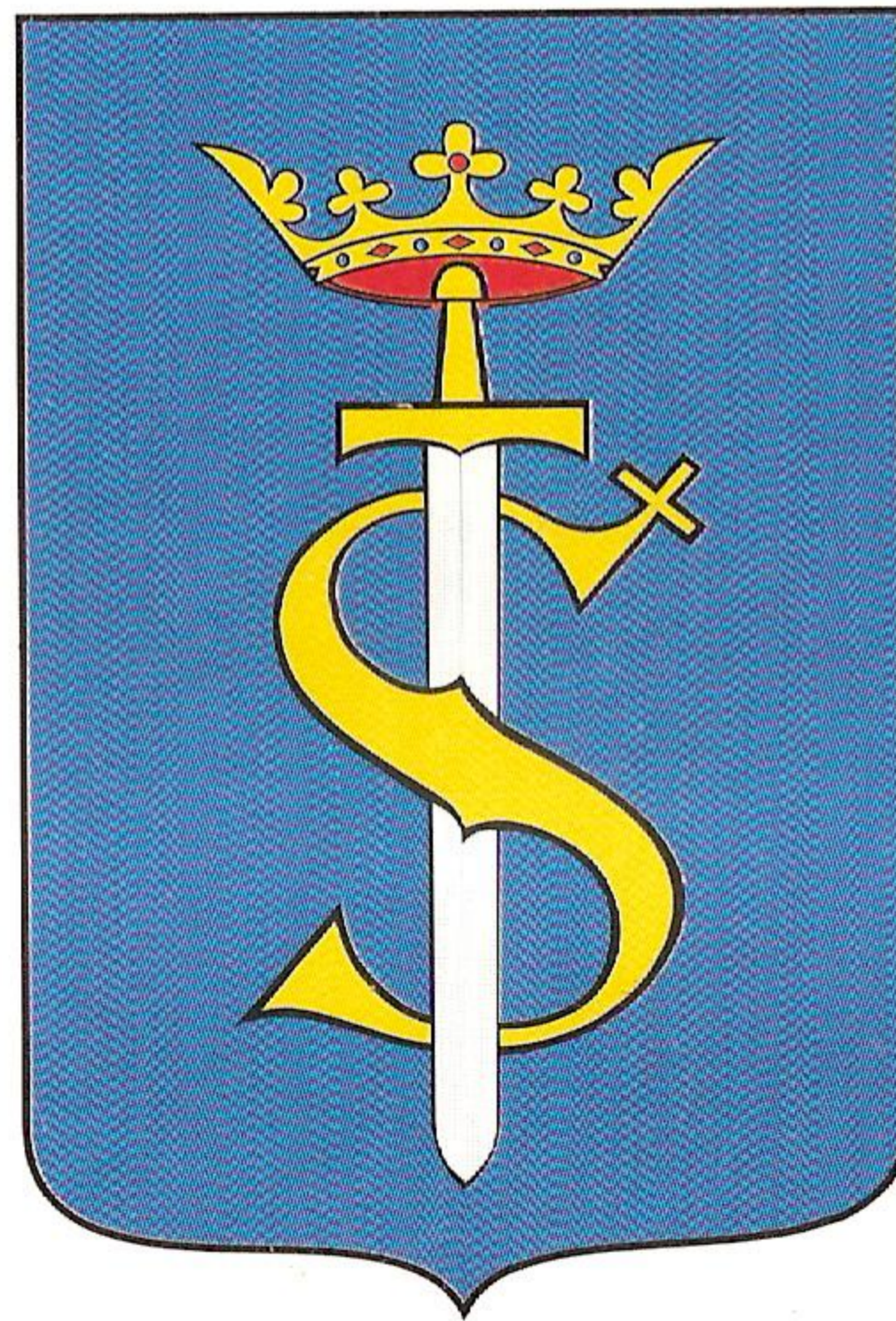


1999/ grudzień / nr 45

ISSN 1234-0162

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SKAWINY
CENTRUM KULTURY I SPORTU



Informator

Nr 45

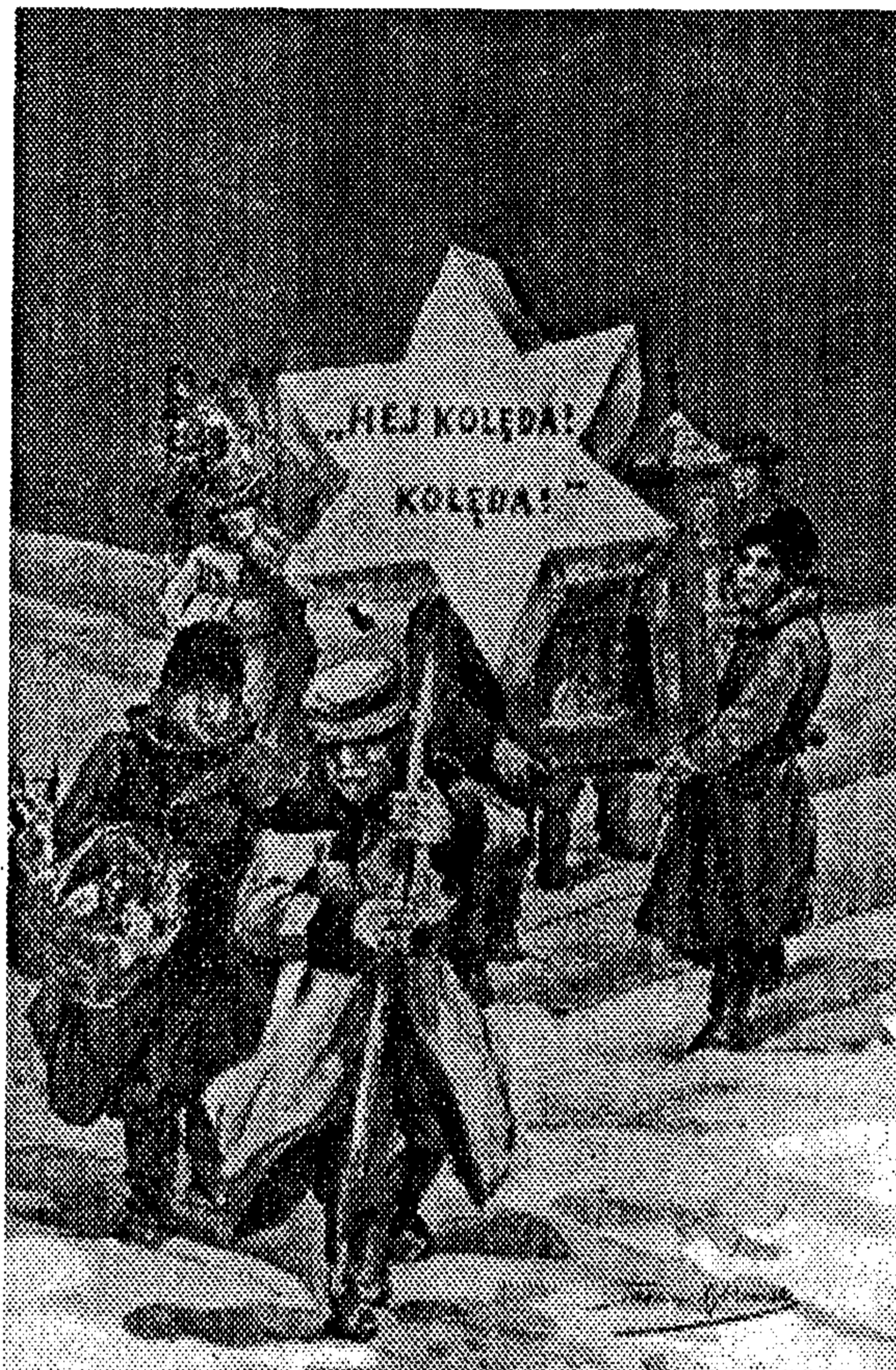
Skawina, grudzień 1999 r.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SKAWINY
CENTRUM KULTURY I SPORTU

Informator

Nr 45

Skawina, grudzień 1999 r.



Drodzy Czytelnicy!

Uroczyciejsz niż zwykle, boć przecież stanęliśmy u progu roku niezwykłego, roku dwutysięcznego, życzymy Wam i sobie zdrowia, wielkiego spokoju serca i poczucia bezpieczeństwa. Obyśmy mieli jak najmniej trosk, zgrzyzoty i niedostatków, tak dotkliwie odczuwanych w naszej codzienności, a radość i zwyczajna, ludzka życzliwość niech staną się naszym chlebem powszednim. Błogosławieństwo Dzieciątka niech nam towarzyszy przez cały rok, czego wszystkim życzy

Zarząd TPS



Wszyscyśmy blisko otchłani

*i każdemu z woli Boga
powinąć się może noga*

*lecz wiedz: diabeł spęta w lesie
Jezus na światłość wyniesie.*

*A światłość już niedaleko:
w grudniu narodzi się Dziecko,*

*co jednym wzniesieniem dłoni
świat ku światłości nakłoni.*

*Spójrzcie, jak pierzchają cienie!
Płynie Boże Narodzenie!*

*W purpurze, w złocie, w lazurze
Anioł dmie w trąbę na chmurze;*

*radość, radość niedaleko,
radość, co pychę uśmierca...*

*„Jezu cichy i pokornego serca
uczynź serca nasze według serca twego”.*

Konstanty Ildefons Gałczyński

Dwie kaplice

Niewielu ludzi pamięta dzisiaj o tym, że leżące w odległości 11 km od Skawiny w kierunku zachodnim Jaśkowice były kiedyś znaną miejscowością uzdrowiskową. W drugiej połowie XIX wieku uruchomiono w tej wiosce sanatorium, w którym wykorzystywano lecznicze właściwości wód siarczano-żelaznych.

Wśród korzystających z zabiegów leczniczych nie brakowało i osób duchownych. Dlatego właściciel majątku postanowił wybudować na terenie swojej posiadłości niewielką kaplicę, która umożliwiałaby księżom i kuracjom uczestnictwo w mszy świętej.

Z czasem sanatorium podupadło. Rozpadł się majątek dworski. Ale kaplica na swoim miejscu została. W 1955 roku postanowiono, że w każdą niedzielę przyjeżdżający z kościoła parafialnego w Paszkówce ksiądz będzie w niej odprawiał dla mieszkańców Jaśkowic nabożeństwo.

Obecnie tej kaplicy już nie ma. Została zburzona, a na jej miejscu postawiono nową: wygodną i obszerną, bardziej przypominającą kościół. Ludzie przychodzący, by uczestniczyć w nabożeństwach, mieszczą się w jej wnętrzu, nie muszą stać na mrozie, w spiekocie lub deszczu.

Tak jest od 1985 roku. O starej, niewielkiej, stojącej w cieniu okazałych lip kapliczce pamięć powoli zamiera. Tych lip, wśród których stała, również już nie ma. Podobnie jak ona, musiały ustąpić miejsca nowej budowli.

Przy głównej drodze, w centralnej części Jaśkowic, stoi druga kaplica. Liczy sobie, jak twierdzą starsi mieszkańcy wioski, na pewno ponad 100 lat. Nie bardzo wiadomo, kto i kiedy ją postawił i jakie były motywy jej fundacji. Jej dzieje były dość burzliwe. Niewiele brakowało do tego, żeby już nie istniała.

Styczniową ofensywę armii radzieckiej w 1945 roku mocno odczuli również mieszkańcy Jaśkowic. Sporo pocisków radzieckich i niemieckich spadło w obrębie tej wioski. Jeden z nich ugodził w miejsce, gdzie stała kapliczka.

Jeszcze obecnie opowiadająca o tym zdarzeniu sprzed lat pani Apolonia Radek uważa, że stała się wtedy rzecz, którą należałoby określić mianem cudu. Stojące w pobliżu lipy zostały skoszone, budowla w jednej chwili zamieniła się w ruinę, a umieszczona wewnątrz figura Matki Boskiej Anielskiej spokojnie stała wśród ruin na ołtarzu. Dostojna, choć odarta ze zdobiącej ją szaty, z koroną na głowie, z berłem w ręku. Tylko Dzieciątko wypadło jej z rąk.

Okoliczni mieszkańcy bardzo szybko podźwignęli kaplicę z gruzów. Znalazła się też fundatorka nowej figury. Tę, która w sposób tak niezwykły przetrwała wojenną burzę, zapakowano i złożono pod dachem kapliczki na malutkim stryszku.

Przebywała tam niedługo. Jak powiada pani Apolonia Radek, Matka Boska Anielska miała się niedługo przyśnić jej córce, prosząc o przetarcie z pajęczyn.

Sen stał się pretekstem do przeniesienia figury do domu pani Apolonii. Później była rozmowa z księdzem proboszczem Walentym Przebindą i figura została zabrana do odnowienia, z którego nikt niestety nie był zadowolony. Dopiero praca pana Stanisława Maletycza z Jaśkowic przywróciła rzeźbie dawny blask. Spodobała się księdzu proboszczowi, który polecił, by nosić ją podczas procesji w czasie ważnych kościelnych uroczystości.

Z czasem wróciła jednak ta figura w swoje dawne „rodzinne strony”. Zdobí obecnie wspomnianą nową kaplicę i teraz z nią podtrzymuje historyczną ciągłość istnienia, stanowiąc symboliczny pomost pomiędzy dawnymi a nowymi czasami.

Ta nowa, duża kaplica odsunęła tę przydrożną trochę w cień, zabierając jej nieco blasku i świetności. Od kiedy istnieje, nie odprawia się już przy tej mniejszej urokliwych odpustów i nie święci pokarmów w Wielką Sobotę.

Mimo to dzięki staraniom okolicznych mieszkańców jest wciąż piękna i stanowi prawdziwą ozdobę Jaśkowic.

Wiesław Czubaj

Kaplica przy granicy

Wśród wzgórz i dolin rozciągających się u podnóża Draboża (435 m n.p.m.) zaległa niewielka wioska Bęczyn. Jej przyrodnicze i krajoznawcze walory coraz częściej dostrzegane są przez ludzi z miasta, którzy kupując stare zabudowania lub działki rekreacyjne, szukają tam świeżego powietrza i wypoczynku.

Najdalej na północ wysuniętą częścią Bęczyna jest przysiółek o nazwie Łysa Góra, którego zabudowania rozrzucone po niewielkim wzgórzu dochodzą od strony wschodniej do drogi łączącej Bęczyn z Jaśkowicami.

To właśnie przy tej drodze, prawie na granicy wymienionych wyżej wiosek, stoi w cieniu wiekowych drzew kapliczka. Jej położenie jest urokliwe, bo widok wzgórza, na którym ją postawiono, jest bardzo rozległy. Przy dobrej pogodzie można stamtąd podziwiać wyłaniający się spoza pasma Draboża masywny grzbiet Babiej Góry. Patrząc w kierunku północnym, doskonale widać rozciągające się ponad doliną Wisły wzgórza Garbu Tenczyńskiego i Bramy Krakowskiej.

Kaplica jest pod wezwaniem Matki Bożej Pocieszenia. Wybudowano ją w 1835 roku. Umieszczony nad drzwiami od frontu napis informuje, że fundatorami i pierwszymi opiekunami tej budowli byli Paweł i Franciszka Warmuzowie. Nieco wyżej w szczytowej części, ponad wieloczłonowym gzymsem, znajduje się obraz przedstawiający Matkę Boską, nad nim zaś wypisana data „1980”. W tym bowiem roku odnowiono zarówno wnętrze, jak i część zewnętrzną tego zabytkowego obiektu.

Doszło do tego dzięki staraniom pani Antoniny Szczurek. Pomagali jej przy tym również inni mieszkańcy Łysej Góry. Prace te podjęto w trzy lata po bardzo przykrym zdarzeniu: W 1977 roku włamali się do kaplicy złodzieje. Ukradli oryginalny obraz Matki Boskiej Pocieszenia. Zabrali także piękny drewniany krzyż oraz zabytkową, starszą podobno od samej kaplicy szklaną figurkę Matki Bożej Niepokalanego poczęcia. Nie pogardzili nawet gipsową figurką Chrystusa, upadającego pod krzyżem, kupioną nieco wcześniej na odpuszcie w Kalwarii przez panią Antoninę Szczurek. Przy

okazji złodzieje rozbili dwie statuetki przedstawiające aniołów oraz figury: Serce Pana Jezusa i Serce Matki Boskiej.

Trudno nam dzisiaj stwierdzić, czym kierowali się żyjący w sąsiedniej Brzezince fundatorzy kapliczki. Napis głosi, że „proszą o Zdrowaś Maryja za dusze zmarłych”.

Z niepotwierdzonych do końca ustnych przekazów wynika, że od tej kaplicy aż po krzyż stojący u zbiegu dróg w Jaśkowicach miał kiedyś rozciągać się cmentarz zawierający szczątki żołnierzy z czasów wojen szwedzkich. Starsi ludzie mówią coś o kościach zmarłych, na które mieli natrafić robotnicy pracujący przy kopaniu fundamentów...

Liczy sobie opisywana kaplica ponad 160 lat. To bardzo dużo, zważywszy, że takiego wieku nie jest w stanie osiągnąć najzdrowszy i najtwardszy nawet człowiek. Ona istnieje i dzięki Bogu wciąż „żyje”. Nie jest absolutnie budowłą martwą. Niejeden podróżny przystanie w tym miłym zakątku, aby w zadumie westchnąć tu do Boga. W drugą niedzielę października odprawia się tam Mszę Świętą Odpustową. W Wielką Sobotę przy tej kapliczce ksiądz święci pokarmy.

Trzeba mieć nadzieję, że tak będzie zawsze, że nie zabraknie nigdy ludzi dobrej woli, którzy pamiątkom z naszej przeszłości nie pozwolą zginąć.

Wiesław Czubaj

PS Znajdujący się obecnie w kaplicy obraz Matki Bożej Pocieszenia jest dziełem pana Stanisława Maletycza z Jaśkowic, który w czasie remontu kaplicy pomalował również ściany.

Kapral Michał Górecki



Michał Górecki nie pochodził ze Skawiny: urodził się w Zborowie 20 września 1989 r., ale właśnie w naszym mieście spędził większą część swego osiadłego życia. Długo wędrował po świecie, nie z własnej woli: historia miotła nim jak liściem po trzech kontynentach; po prostu dzielił los wielu polskich żołnierzy-tułaczy.

Na żołnierski szlak wkroczył nie mając jeszcze lat osiemnastu, kiedy to w marcu 1916 r. wcielono go przymusowo do armii austriackiej. Był to czas wielkiej wojny, którą potem nazwano „pierwszą światową”. Po trzech miesią-

cach przeszkolenia Michał, żołnierz 13. Pułku Kawalerii, został wraz ze swym pułkiem wysłany na front włoski. Bił się pod Cremoną, Udine i pod Triestem. Było tego wojowania ponad dwa lata, kiedy w dniu 1 listopada 1918 r. młody Górecki dostał się do włoskiej niewoli i osadzono go w obozie jenieckim nad rzeką Piawą. Tak się zakończył pierwszy etap jego żołnierskiej drogi.

W obozie nie zagrzał miejsca. Generał Józef Haller, który właśnie formował Wojsko Polskie we Francji, rozszerzył zaciąg również na teren Włoch! W dniu Bożego Narodzenia 1918 r. Michał Górecki zgłosił się do organizowanego w Italii oddziału, przeszedł odpowiednie przeszkolenie wojskowe i 25 lutego 1919 r. wyjechał do Francji. Przydzielono go do 10. Pułku Piechoty im. A. Mickiewicza, którym dowodził kpt. Stec. Pułk należał do 12. dywizji armii gen. J. Hallera. Z tą armią i teraz już w polskim mundurze nasz żołnierz w czerwcu 1919 r. przybył do Poznania. Znowu był w Ojczyźnie! Nie dane mu jednak było wrócić do domowych pieleszy:

na wschodniej granicy Polski toczyła się wojna polsko-bolszewicka. Po przegrupowaniu wojska z końcem czerwca 1919 r. Górecki znalazł się na froncie ukraińskim. Lwów, Milatycz, Olszanica to kolejne punkty jego wojennego szlaku. Dopiero gdy definitywnie zażegnano niebezpieczeństwo, w grudniu 1920 r. został zwolniony do cywila. Był to koniec drugiego etapu jego żołnierskich losów.

Michał Górecki wrócił w rodzinne strony. Tyle było do zrobienia w tym młodziutkim państwie, które po stu dwudziestu trzech latach niewoli odbudowywało swój byt niepodległy! Nasz bohater zajął się handlem i pracą społeczną. Był prezesem Stronnictwa Narodowego w Zborowie oraz prezesem Chrześcijańskiego Związku Kupców w Zborowie i Złoczowie. Wi-

docznie ceniono tę jego działalność, bo odznaczono go Krzyżem Zasługi. Jego żołnierskie męstwo nagrodzono Medalem za Wojnę 1918-1920 oraz Krzyżem Walecznych za kampanię w 1920 r.

We wrześniu 1939 r. powołano go ponownie do służby czynnej. Inwazja sowiecka zastała go w Tarnopolu. Przez trzy tygodnie jakoś mu się udało ukrywać, ale 8 października 1939 r. aresztowało go NKWD. Przesłuchania w tarnopolskim więzieniu trwały pięć miesięcy, a zakończyły się wyrokiem: osiem lat ciężkich robót! Z końcem marca 1940 r. przewieziono więźnia do Odessy, a stamtąd, po upływie pół roku, do obozu pracy Krasnyj Pochar 25 w rejonie Mołotowskim okręgu Kujby-



M. Górecki (pierwszy z lewej) w czasie I wojny światowej

szewskiego. W łagrze pozostał do czasu, gdy po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej gen. Władysław Anders uzyskał zgodę Stalina na formowanie Armii Polskiej na Wschodzie. Otworzyły się wtedy bramy łagrów dla wielu więzionych Polaków; Michał wyszedł tuż przed świętami, 20 grudnia 1941 r.

Był znowu człowiekiem wolnym, a w dodatku polskim żołnierzem. Stało się to w Kirgizji 18 stycznia 1942 r. Przydzielony do 15 pp 5 Kresowej Dywizji Piechoty wraz ze swą dywizją przybył do miejscowości Kirkuk w Iraku. Po kolejnej reorganizacji dostał się do 15. Baonu Piechoty. Klimat Bliskiego Wschodu wyraźnie mu nie służył: zapadł na malarię. Ciężka to i groźna choroba; gdy Michał wyzdrowiał, przeniesiono go na stanowisko magazyniera do 14. Baonu Piechoty. Było to w maju 1943 r. W tej jednostce miał nasz żołnierz uczestniczyć w jednej z najważniejszych bitew tej wojny.

W lutym 1944 r. armia otrzymała rozkaz wymarszu. Przez Jordanię, Palestynę i Liban dotarła do Egiptu, gdzie ją zaokrętowano i przewieziono do Włoch. Rozkaz z 14 kwietnia 1944 r. kierował 14. Baon Piechoty na front pod Monte Cassino. Michał Górecki uczestniczył w tej bitwie o wzgórze i Klasztor. Dnia 13 maja został ranny w głowę i nogę. Leczenie w szpitalu, a potem w Domu Ozdrowieńców w Cassa Massino trwało trzy miesiące. Po tym czasie znalazł się w 7. Dywizji Piechoty, a 7 lutego 1945 r. przydzielono go do dyspozycji Kompanii Administracyjnej Kwatery Głównej Korpusu. Zasłużył sobie na powszechny szacunek i sympatię. Dowódca kompanii napisał w jego opinii:

„Przez cały czas pobytu w Wojsku Polskim zachowuje się bez zarzutu. Zawsze chętny, zdyscyplinowany, sumienny, obowiązki swoje spełnia bez zarzutu. Bardzo koleżeński, społecznie bardzo dobrze wyrobiony, dobry Polak i patriota”.

Trudno sobie wyobrazić lepszą opinię!

Wojna dogorywała, ale ku ogromnemu rozgoryczeniu Polaków przyszłość ich ojczyzny zarysowywała się ciemno. Przebywający od października 1946 r. w Anglii Michał Górecki pozostał tam przez dwadzieścia lat. Powrócił do Polski dopiero w 1966 r. i zamieszkał w Skawinie. Tutaj spędził resztę życia i stąd odszedł na wieczną wartę 3 lutego 1992 r. Spoczywa w Krakowie na Cmentarzu Salwatorskim.



Wśród kombatantów (M. Górecki trzeci z prawej strony)

Potwierdzeniem jego zasług są liczne odznaczenia:

Gwiazda Italii (Italy Star)

Krzyż Pamiątkowy Monte Cassino

Medal za udział w wojnie obronnej (Defence Medal)

Medal Wojska 2. Korpusu

Medal za udział w wojnie obronnej 1939

Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski

Krzyż Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

Krzyż za udział w wojnie 1918-1921

Odznaka Pamiątkowa 5 KDP

Opr. na podstawie materiałów zgromadzonych w Harcerskiej Izbie Pamięci Czerwony Mak, za których udostępnienie serdecznie dziękuję druhowi Kazimierzowi Dymanusowi.

Anna Kudela

Sanatorium w Radziszowie

(cz. 2)

W 1951 r. zmieniono nazwę placówki na Sanatorium Rehabilitacyjne dla Dzieci. W ciągu kolejnych lat w miarę jak zmniejszała się liczba chorych na poliomyelitis, zmieniał się profil schorzeń leczonych w Radziszowie pacjentów. Przyjmowano dzieci z innymi jednostkami chorobowymi prowadzącymi do uszkodzenia narządu ruchu. Długoletnim dyrektorem i faktycznym twórcą tej placówki był dr Józef Slatnik. Obowiązki dyrektora przejął w 1953 r. po dr Ferkowej. W początkowym okresie sanatorium borykało się z brakiem wykwalifikowanej kadry. Dr J. Slatnik podjął ogromny trud szkolenia pracowników i żelaznego egzekwowania ustaleń przyjętych w procesie rehabilitacji dzieci. Skupił wokół siebie ludzi oddanych sprawie niesienia pomocy niepełnosprawnym dzieciom. Wciąż udoskonalano metody terapii, co pozwoliło radziszowskiemu sanatorium na znalezienie się w krajowej czołówce placówek rehabilitacyjnych. Leczenie dzieci odbywało się w trudnych warunkach. Sanatorium dysponowało jedną salą gimnastyczną, gabinetem fizykoterapii oraz hydroterapii, wyposażonym w niewielki brodzik. Ponad 100 pacjentów rozmieszczonych było w czterech sypialniach, w których w ciągu dnia prowadzono ćwiczenia rehabilitacyjne, zajęcia przedszkolne, szkolne. Dopiero w 1970 r. dobudowano 3 małe sale, w których odbywały się lekcje.

Pod koniec lat siedemdziesiątych stało się oczywiste, że starzejący się budynek nie stwarza perspektyw lepszej pracy. W tych trudnych warunkach lokalowych niemożliwe było prowadzenie leczenia nowoczesnymi metodami wymagającymi stosowania specjalistycznych urządzeń i sprzętu. Sam budynek wymagał kapitalnego remontu, a natychmiastowego rozwiązania – problem oczyszczania ścieków. Dyrektor J. Slatnik zwrócił się z prośbą o umożliwienie podłączenia sanatorium do oczyszczalni ścieków – budowanego w odległości 500 m. obiektu, którego przeznaczenie obrastało już legendą. Prośbę odrzucono, ale ten kontakt stał się kamyczkiem wywołującym lawinę wydarzeń.

Od 1973 r. 9 przedsiębiorstw budowlanych zrzeszonych w Zjednoczeniu Budownictwa Przemysłowego „Południe” na wniosek Ministerstwa Budownictwa podjęło budowę „Ośrodka Szkoleniowo Dydaktycznego – AGORA”. Koszty miało pokryć 9 przedsiębiorstw zjednoczenia ze swoich funduszy rozwoju. Budowa postępowała szybko pomimo trudności, jakie sprawiało osuwające się zbocze, w którym topiono tony betonu. W 1980 r. gotowy był stan surowy – zamknięty. Rok ten to także czas „Solidarności”. Solidarnościowa załoga budująca „Agorę” zażądała przekazania obiektu pokrzywdzonym przez los, niepełnosprawnym dzieciom.

Od października do grudnia 1980 r. trwały spory załóg z dyrekcjami i dyskusje, czy budynek ten nadaje się na sanatorium rehabilitacyjne dla niesprawnych ruchowo dzieci, czy koszt wykonania prac adaptacyjnych i pokonania barier architektonicznych nie przerośnie kosztu wybudowania nowego obiektu.

Ostatecznie przekazano budynek dzieciom. Gorączkowe prace wykończeniowe i adaptacyjne trwały do 31 V 1981 r., a koszt ich wykonania i wyposażenia nowego sanatorium w meble, sprzęt i specjalistyczne urządzenia pokryty został z funduszu rozwoju przedsiębiorstw.

Pierwszego czerwca 1981 r. odbyło się uroczyste przekazanie i otwarcie Ośrodka Rehabilitacyjnego dla Dzieci „Solidarność” w Radziszowie. Był piękny słoneczny dzień, były przemówienia i występy dzieci. Uroczystą mszę odprawił ksiądz biskup Stanisław Smoleński. Wspaniale urządzone, nowoczesny budynek stał się własnością dzieci. Jeszcze przez ponad rok po jego otwarciu wykonawcy poprawiali usterki, porządkowali teren, budowali windę. Kolejne lata to czas doskonalenia organizacji pracy i metod rehabilitacji, podnoszenia funkcjonalności obiektu i likwidowania barier architektonicznych.

Wkrótce po przejęciu nowego budynku, po 30 latach pracy, odszedł na emeryturę dr J. Slatnik. Przez krótki czas jego obowiązki pełnił dr Bogdan Fiala, a w 1982 r. dyrektorem sanatorium została dr Kirena Rynpel. W okresie jej działalności obok sanatorium dobudowano pomieszczenia dla administracji, urządzono plac zabaw, uzyskano dodatkową salę gimnastyczną poprzez zmianę funkcji niektórych pomieszczeń. Od 1990 r. obowiązki

dyrektora sanatorium (przemianowanego w 1991 r. na szpital) przejęła dr Irena Solecka. Wkrótce dobudowana została druga winda i podjazdy dla wózków, którymi poruszają się dzieci. Przeprowadzony remont w znacznym stopniu poprawił warunki leczenia i życia dzieci w szpitalu. Zlikwidowane zostały ostatnie bariery architektoniczne. Aktualnie w Szpitalu Rehabilitacyjnym dla Dzieci „Solidarność” w Radziszowie jednorazowo leczonych jest 133 pacjentów. Dzieci mieszkają w pięcioosobowych pokojach z łazienkami. Dział rehabilitacji dysponuje 5 salami gimnastycznymi odpowiednio wyposażonymi i przystosowanymi do zajęć grupowych i indywidualnych, basenem z urządzeniami do hydroterapii, gabinetami fizykoterapii i masażu, salą terapii zajęciowej. W szpitalu pracuje 6 lekarzy, psycholog, logopeda, 8 magistrów rehabilitacji, technicy rehabilitacji, pielęgniarki, sallowe oraz pracownicy techniczni i administracyjni.

Najwięcej pacjentów szpitala stanowią dzieci z województwa krakowskiego. Przeciętny czas leczenia wynosi od 6 do 12 tygodni. Wśród schorzeń przeważają następujące grupy: skrzywienie kręgosłupa i wady postawy, mózgowo-porażenie dziecięce i uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego, deformacje kości kończyn, przepukliny oponowo-rdzeniowe, pourazowe dysfunkcje narządu ruchu, postępujący zanik mięśni, uszkodzenie neuronu obwodowego. Są to więc różne schorzenia powodujące dysfunkcję narządu ruchu. Większość pacjentów radziszowskiego szpitala powraca do niego wielokrotnie.

Są to chorzy wymagający wieloletniej rehabilitacji. Niektórzy z nich leczeni są począwszy od wieku niemowlęcego aż do ukończenia 18 roku życia. W okresie od 1952 r. w sanatorium, a potem w szpitalu leczonych było ponad 19 000 pacjentów.

Istotnym ogniwem w procesie rehabilitacji dzieci w radziszowskim szpitalu była zawsze praca pedagogiczna. Podczas kolejnych zmian organizacyjnych placówki, prowadzących do rozszerzenia granicy wieku leczonych pacjentów, tworzone były odpowiednie formy pracy dydaktyczno-wychowawczo-terapeutycznej. Początkowo było to tylko przedszkole, a po 1958 r. pojawiła się potrzeba zorganizowania szkoły z klasami od 1 do 4 i pedagogicznej opieki pozalekcyjnej. Od 1981 r. w zakładzie leczniczo-

-wychowawczym w Radziszowie funkcjonuje szkoła podstawowa i przedszkole, składające się z 4 oddziałów przedszkolnych, 8 oddziałów szkolnych i liczącego 9 grup wychowawczych zespołu zajęć pozalekcyjnych. Szkoła i przedszkole realizują zindywidualizowane programy dydaktyczno-wychowawczo-terapeutyczne, uwzględniające zarówno możliwości dzieci, jak i potrzeby usprawnień ich funkcji psychomotorycznych. Kolejni kierownicy i dyrektorzy tej placówki to: W. Tambor, mgr C. Tworzydło, mgr W. Maciejewski, R. Waclaw, a od 1978 r. autorka tego tekstu starali się skupić zespół nauczycieli wokół czynności umożliwiających autentyczny udział pedagoga w kompleksowej rehabilitacji dzieci. O systematycznej pracy nauczycieli nad podnoszeniem swoich kwalifikacji i poszukiwaniu najskuteczniejszych form terapii pedagogicznej świadczy dziś choćby fakt, że ich osiągnięcia wysoko są cenione i uznawane przez pracowników naukowych WSP w Krakowie, na których wniosek od 1985 r. szkoła i przedszkole jest placówką prowadzącą zajęcia dla studentów studiów magisterskich i podyplomowych. Dziś w przyszpitalnej szkole i przedszkolu zatrudnionych jest 31 nauczycieli. Większość spośród nich obok przygotowania przedmiotowego posiada kwalifikacje z rewalidacji kalekich i przewlekle chorych. Dla przebywających na leczeniu w Radziszowie dzieci szpital jest miejscem, gdzie w dobrych warunkach mogą liczyć na poprawę swego stanu zdrowia, wyników w nauce oraz na dobry wypoczynek.

M. Cichoń

Od Redakcji: Tekst niniejszy, którego I cz. zamieściliśmy w poprzednim numerze, stanowi przedruk z 4 oraz 5 nru „Głosu Radziszowa”, miesięcznika wydawanego przez Stowarzyszenie Przyjaciół Radziszowa. Zarówno Autorce, p. mgr Maryli Cichoniowej, jak i Redakcji bratniego pisma serdecznie dziękujemy za udostępnienie nam tego arcyciekawego materiału.

Redakcja Informatora TPS

Działalność sportowa na terenie Skawiny (cz. 3)

wywiad z p. Mieczysławem Godawą
spisały uczennice Liceum Ogólnokształcącego
Zuzanna Sieprawska i Małgorzata Urbanik

W roku 1954 powstaje Huta Aluminium i na mocy uchwały walnego zgromadzenia – klub „Skawinka” przechodzi do Zrzeszenia Sportowego „Stal”. Jest materialnie wspierany przez Hutę Aluminium i Zakłady Materiałów Ogniotrwałych. Prezesem na krótki okres zostaje Leon Bradecki, a funkcję sekretarza pełni Stanisław Chmielek. Dzięki subwencji Huty Aluminium wyremontowano budynek „Sokoła”, w którym mieściła się świetlica klubu. Sekcja szachowa, dzięki staraniom Juliana Słonczaka, otrzymała 10 zegarów szachowych i 20 kompletów szachowych – awansowała do klasy „A”. Powstaje wtedy również sekcja motorowa, której kierownikiem jest Ludwik Wagner, a prace trenerskie prowadzi początkowo Stefan Zawila. Sekcja otrzymuje dwa motocykle zakupione z funduszy zakładowych Huty Aluminium. Na terenie Skawiny odbywały się zawody motocyklowe z udziałem zawodników spoza Skawiny.

Powstała nowa sekcja szermiercza, pod kierunkiem organizatora i trenera Eugeniusza Gasza.

W tym czasie sekcja piłki nożnej rozgrywa zawody w klasie „B”. Kierownikiem jej był Zdzisław Domański, a trenerem – Stanisław Obtulowicz. Wyróżniającymi się działaczami są: Bronisław Drożdżewicz, Emil Szklarski i Zdzisław Romek. Gospodarzem Klubu od stycznia 1955 r. staje się Tadeusz Sieprawski.

W tymże roku Jakub Noworyta organizuje sekcję bokserską. Zostaje ona zgłoszona do mistrzostw okręgu krakowskiego. Na zawodach bokserkich seniorów zawodnik „Skawinki” Józef Matlak zdobył tytuł mistrza, a Andrzej Zajac – wicemistrza. Praca tej sekcji rozwija się bardzo dobrze i w okresie, kiedy kierownikiem sekcji był Jan Pachoński, a trenerem

Władysław Radkiewicz – pięciu zawodników zdobyło tytuły mistrzowskie, a czterech – wicemistrzowskie. Przypomnijmy nazwiska mistrzów: Matlak, Cholewa, Chramiec, Borot, Woźniak.

W czasie wyborów zarządu w jesieni 1955 funkcje prezesa powierzono Tadeuszowi Małysie.

Powstaje jeszcze jedna sekcja – gimnastyczna, której trenerem zostaje inż. Zygmunt Wojciechowski, a następnie Eugenia Perska, opiekunem zaś zostaje dyrektor Liceum, Władysław Smrokowski.

W 1956 r. duże osiągnięcia ma sekcja motorowa, która brała udział w zawodach w Czechosłowacji. Ludwik Wagner zajął indywidualnie I miejsce, a w zawodach uczestniczyli ponadto Czernecki i Kosinek.

Sekcja tenisa stołowego, której kierownikiem był Stefan Dudek, zdobyła I miejsce w klasie „B”, do czego walnie się przyczynił Jan Kruczek. Sekcja szachowa startowała w klasie „A”, zajmując dobre V miejsce, w czym najwięcej zasługi mieli kierownik sekcji Julian Sołonzak, Felicja Jasińska, Franciszek Dec.

W tymże 1956 roku drużyna pierwsza piłki nożnej gra w klasie „B”, druga drużyna w klasie „C”, a do gier włącza się drużyna juniorów. Pod kierownictwem Czesława Maja juniorzy odnoszą liczne sukcesy. Seniorów trenuje reprezentant Polski Władysław Jabłoński, a kierownikiem drużyny jest Karol Szczypiński. „Skawinka” zajmuje II miejsce w klasie „B”, do czego walnie przyczynili się tacy zawodnicy jak: Jan Pałac, wyróżniający się strzelec bramek, oraz Czesław Maj, Bolesław Król. Również druga drużyna zajęła II miejsce, a juniorzy awansują do II ligi juniorów.

W 1957 roku Klub „Skawinka” obchodzi srebrny jubileusz. Prezesem klubu jest nadal Tadeusz Małysa, wiceprezesem Mieczysław Godawa, sprawy finansowe prowadzi Józef Galaciński, skarbnikiem jest Emil Szklarowski, sekretarzem – Stanisław Galaciński. Ponadto w pracach zarządu brali udział: Stefan Dudek, Edward Drożdżewicz, Adam Jasiński, Feliks Ocetkiewicz, Jan Pachoński, Stanisław Skołoszewski, Julian Sołonzak, Stanisław Stochel, Jerzy Stec oraz Jan Galaciński. Skład trenerski: piłka nożna – Stanisław Obtulowicz i Edward Wiktor, boks – Stanisław Radkiewicz, gimnastyka – Eugenia Perska, szachy – Franciszek Major. Prawie wszystkie

drużyny awansują do klas wyższych. Stało się to przy udziale takich zawodników jak: Tadeusz Baran, Mieczysław Krzywoń, Tadeusz Pałac, Jan Woźniak, Władysław Zabagło, Jan Romak, Stanisław Piórek, Kazimierz Maślanka, Ryszard Ożóg, Stanisław Banachowicz, Józef Kubala, Jan Cholewa, Andrzej Matlak, Stanisław Skowronek, Tadeusz Malina i Ryszard Frankowski.

W 1957 roku drużyna bokserska zdobyła I miejsce w tabeli, awansując do wyższej klasy. Sekcja gimnastyczna uczestniczy w mistrzostwach wojewódzkich, na których Halina Pocięgiel zdobywa III klasę sportową. Sekcja tenisa stołowego również awansuje do klasy „A”. Sekcja szachowa po zdobyciu mistrzostwa klasy „A” – awansuje do klasy wojewódzkiej. Na sukces ten zapracowali tacy zawodnicy jak: Jasińska, Dec, Ścieżar, Gąsior, Jasiński, Wojtylak, Sołonzak, Niechaj, Sosin, a przede wszystkim trener Franciszek Major.

Sekcja piłki nożnej posiada cztery drużyny, dwie startujące w klasach „A” i „B” oraz juniorów i trampkarzy. Przybyło kilkunastu nowych zawodników, jak np. Karaś, Żarnowski, Filip, Romek, Płonka, Kotarba, Radwan, Tokarski, Banachowicz, Drożdziejewicz Stanisław i Wiesław, Pieczka i inni.

Rok 1958 nie przyniósł zmian w składzie osobowym zarządu TKS „Skawinka”, nadal prezesem był Tadeusz Małysa, pozostali również członkowie pracujący w roku jubileuszowym. Klub zyskiwał coraz szersze grono aktywistów, do nich należeli np.: Bronisław Brzeznowski, Stanisław Celary, Drapela, Zdzisław Domański i Zdzisław Putaj. Sekcją bokserską kierowali Jan Pachoński i Henryk Zieliński. Trenerem był Stanisław Radkiewicz. Sekcja uplasowała się na V miejscu w klasie „A”, a tacy zawodnicy jak: Matlak, Skowronek i Morawiecki plasowali się na wysokich miejscach klasyfikacji wojewódzkiej, występowali w meczach międzywojewódzkich, a Matlak i Skowronek reprezentowali Kraków w meczu z Bułgarią.

Sekcję gimnastyczną prowadziła p. Winnicka, która miała dość liczną grupę ćwiczących: około 45 chłopców i dziewcząt, a do wyróżniających się należeli: Ewa Barylak, Wiesław Tatko, Krystyna Zabagło, Aleksandra Heine, Janina Szczypińska i Zofia Drożdziejewicz.

Kierownikiem sekcji piłki nożnej był Bolesław Słania, trenerem nadal Obtulowicz. Startujące w klasie „A” i „B” drużyny uplasowały się w środku tabeli. Drużyna juniorów spadła z „ligi wojewódzkiej” do klasy „A”; powodzeniem cieszyła się drużyna trampkarzy licząca 45 chłopców.

Większe sukcesy odnosiła sekcja tenisa stołowego, którą nadal kierował Jan Kruczek, a instruktorem był Witold Lewicki. Zdobyła ona I miejsce w klasie „A”, a drużyna druga uplasowała się w środku tabeli klasy „B”. Sekcja szachowa liczy 24 zawodników, kierownikiem sekcji jest nadal Sołonzak, a instruktorem Major. Pierwsza drużyna występowała w lidze okręgowej (VII M), a druga drużyna była na IV miejscu klasy „A”.

W tym czasie zagospodarowano stadion, instalując na nim zegar oraz doprowadzając wodę ciepłą do szatni, do świetlicy zakupiono telewizor, odmalowano pomieszczenia szatni, wykonano na stadionie skocznię w dal i wżwyz. Wyremontowano płytę boiska, założono siatkę (elektrownia) i wybudowano kort tenisowy. Gospodarzem był nadal Tadeusz Sieprawski, zwany skawińskim „Wiecheciem”, tak jak gospodarz „Cracovii”.

Powołano do życia dwie nowe sekcje: koszykówki i siatkówki, które rozpoczęły treningi. Widać więc, że był to dobry okres w historii naszego klubu.

Konkurs historyczny na temat „General Józef Haller”

26 marca w Szkole Podstawowej w Radziszowie przeprowadzony został konkurs pt. „Słynne postacie naszego regionu – generał Józef Haller”. W konkursie wzięło udział osiem trzyosobowych zespołów: trzy ze Szkoły Podstawowej w Radziszowie, dwie reprezentacje Szkoły Podstawowej w Zelczynie i po jednej ze szkół podstawowych w Polance, Woli Radziszowskiej i Szkoły Podstawowej nr 3 w Skawinie.

W pierwszej pisemnej części konkursu uczestnicy mieli rozwiązać krzyżówkę, uzupełnić tekst i zaznaczyć na mapie miejsca związane z rodziną Hallerów. W przerwie po części pisemnej jury, w którym zasiadali: przewodniczący i zarazem jeden ze sponsorów Leszek Krupnik, prezes TPS Stanisław Chmielek i autor tego tekstu, zajęło się ocenianiem wypracowań. Natomiast uczestnicy konkursu i zaproszeni goście mogli wysłuchać wspomnień pani Władysławy Bielowej, byłej pokojówki z domu Hallerów. Według jej relacji rodzina Hallerów odznaczała się pobożnością, skromnością i patriotyzmem. Prowadziła działalność charytatywną i oświatową wśród okolicznej ludności.

Następnym z honorowych gości, który został poproszony o zabranie głosu, był były proboszcz parafii w Radziszowie, ksiądz Stanisław Kwak, syn hallerczyka. Ksiądz Kwak brał udział w uroczystościach pogrzebowych Generała w 1993 r. Był jednym z celebrantów mszy św. w Kościele garnizonowym pw. św. Agnieszki w Krakowie. Zgromadzeni na sali obejrzeli następnie film z tychże uroczystości.

Po przerwie przystąpiono do drugiej części konkursu. Każda z drużyn odpowiadała na osiem pytań. Po zakończeniu i podsumowaniu wyników okazało się, że trzy pierwsze miejsca zajęły drużyny ze Szkoły Podstawowej w Radziszowie, uzyskując identyczne wyniki, tj. po 32 punkty. W tej sytuacji musiano przeprowadzić dogrywkę. Ale i ta długo nie przyniosła rozstrzygnięcia, ponieważ wszystkie trzy zespoły odpowiadały prawidłowo

na kolejne pytania, wykazując się bardzo dużą wiedzą o życiu i działalności Generała. W tym układzie najsprawiedliwiej byłoby przyznać trzy pierwsze miejsca. Niestety regulamin konkursu zmuszał do wyłonienia zwycięzcy. W kolejnej, czwartej turze dogrywki los uśmiechnął się do drużyny złożonej z dziewcząt z klasy VIIc, tj. Anny Matyasik, Beaty Bochenek i Eli Wojtysek. Tak się złożyło, że wszystkie trzy mieszkają w Jurczycach, w czym niektórzy widzieli palec boży, a inni podejrzewali, że to była ingerencja z zaświatów samego bohatera konkursu, który jak wiadomo, także pochodził z Jurczyc. Drugie miejsce zdobyła drużyna w składzie: Paweł Mikrut, Grzegorz Chrzan i Tomasz Warchoń, a trzecie Magda Kwiecińska, Agnieszka Magiera i Ela Sermet. Zwycięzcom wręczył nagrody dyr. Szkoły Podstawowej w Radziszowie – Marek Bogoń. Nagrody i upominki otrzymali wszyscy uczestnicy konkursu, na co zresztą w pełni zasłużyli. Wszystkie drużyny były do konkursu dobrze przygotowane. Nagrody zakupiono dzięki hojności sponsorów, to jest: firmy Leszka Krupnika PB Prewbud z Jurczyc, PPHU LEBO Leszka Szczyrbaka z Radziszowa, FHU Mi-Lex Leszka Miki ze Skawiny, Zakładu Wodn. Kan. CO K. i G. Łachmanów z Jurczyc, Rady Sołectkiej z Radziszowa, Rady Parafialnej z Radziszowa i Nadmorskiego Parku Krajobrazowego z Władysławowa.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się wystawa poświęcona gen. Józefowi Hallerowi. Zgromadzono na niej wiele ciekawych dokumentów, obrazów i pamiątek po „Błękitnym Generale”, np. oryginalne listy i kartki pocztowe pisane do rodziny, odpis z Księgi Chrztań Parafii w Radziszowie, gdzie J. Haller był ochrzczony 18 IX 1873 r., odznakę „Miecze Hallerowskie” i dołączony do niej dyplom dla starszego strzelca Franciszka Kwaka – ojca księdza proboszcza. Wystawione były również wizerunki drzewa genealogicznego rodu Hallerów, wykonane przez dzieci czasem w sposób bardzo oryginalny.

Konkurs hallerowski spełnił oczekiwania organizatorów: spopularyzował postać zasłużonego Polaka, który w swoim czasie wywarł niemały wpływ na los naszego państwa, oraz umocnił więź z naszą „małą ojczyzną”.

Krzysztof Pajak

Sukcesy młodych filatelistów z „dwójki”

W czerwcu br. zakończył się dziewiętnasty rok działalności Kółka Filatelistycznego w Szkole Podstawowej nr 2 im. Kazimierza Wielkiego w Skawinie. Od samego początku opiekunką koła jest p. Janina Liskiewicz, nauczycielka, wspierana w tych poczynaniach przez ogólnie w naszym mieście znanego społecznika i filatelistę p. Bolesława Ciesielskiego. Razem stanowią znakomity tandem: pedagogiczne talenty pani Janeczki oraz merytoryczna znajomość rzeczy pana Bolka, poparte u obojga szczerą pasją filatelistyczną tudzież ogromną życzliwością do młodych podopiecznych, sprawiły, że koło odnosi liczne sukcesy, a jego uczestnicy nie tylko sami realizują swe hobby, ale „zarażają” nim liczne grono rówieśników, wciągając do różnych form pracy setki uczestników. Z tymi setkami nie ma żadnej przesady: w tegorocznym konkursie filatelistycznym wzięło udział ponad dwustu uczniów z wszystkich klas, od pierwszaków poczynając, a na ósmoklasistach kończąc.

Organizatorem Młodzieżowego Konkursu Filatelistycznego jest Zarząd Główny Polskiego Związku Filatelistów. Impreza odbywa się co roku pod innym hasłem – tym razem tematem była ochrona środowiska. Wokół tego problemu koncentrowała się także praca koła w roku szkolnym 1998/99. Sam konkurs odbywał się w trzech kategoriach: projekt znaczka, gazetka filatelistyczna oraz konkurs wiedzy. Ćwierćfinał imprezy odbył się w szkole i przyniósł następujące wyniki:

I. Konkurs na projekt znaczka:

| | | | |
|------------------|---|----------------------|----------|
| Pierwsze miejsce | – | Joanna Cora kl. | V a |
| Drugie miejsce | – | Izabella Czubak | kl. IV a |
| Trzecie miejsce | – | Alicja Piech | kl. V a |
| Wyróżnienia: | | Agnieszka Brączyk | kl. I d |
| | | Szczepan Kołodziej | kl. I b |
| | | Grzegorz Kotula | kl. I b |
| | | Arkadiusz Myśliwiec | kl. I b |
| | | Agnieszka Szczypczyk | kl. I a |

| | |
|----------------------|------------|
| Anna Czopek | kl. II c |
| Łukasz Iwanowicz | kl. II a |
| Iwona Klimek | kl. II a |
| Monika Kostecka | kl. II d |
| Justyna Kunowska | kl. II c |
| Marek Milowski | kl. II a |
| Marcin Dudała | kl. III a |
| Marta Gąsiorowska | kl. III b |
| Emilia Mazur | kl. III b |
| Ewelina Pachytel | kl. III a |
| Anna Piętak | kl. III d |
| Michał Widurka | kl. III b |
| Natalia Gawle | kl. IV c |
| Dagmara Synowiec | kl. IV d |
| Martyna Żmuda | kl. V a |
| Kinga Kołodziej | kl. VI e |
| Marta Tyrawa | kl. VI a |
| Mariusz Staszczak | kl. VII c |
| Sebastian Wojtaszek | kl. VII c |
| Monika Kurlit | kl. VIII b |
| Anna Opyrchał | kl. VIII b |
| Katarzyna Pierzchała | kl. VIII c |

W II kategorii konkursu wykonano aż sześć gazetek filatelistycznych: koło jak całość przygotowało jedną wspólną gazetkę, Grzegorz Fitrzyk i Marek Czerpak opracowali drugą, autorami trzeciej byli Piotr Kozłowski i Piotr Sala, a rekordzistą okazał się Jakub Franciszek Strzelecki, który sam zrobił aż trzy gazetki! Wysokie jury uznało wszystkie sześć za bardzo dobre i zakwalifikowało je do półfinału konkursu.

W konkursie wiedzy filatelistycznej uczestniczyło siedmiu zawodników, spośród których wyłoniono zwycięzców:

| | | |
|------------------|---|--------------|
| Jacek Spólnik | – | I miejsce |
| Grzegorz Fitrzyk | – | II miejsce |
| Michał Bogaty | – | III miejsce. |

Półfinał konkursu odbył się w Rabce dokładnie miesiąc po ćwierćfinale. Uczestniczyli w nim laureaci ćwierćfinałów z całej Małopolski, więc łatwo się domyślić, że konkurencja była ostra; tym bardziej cieszy fakt, że w kategorii projektów znaczków I nagrodę zdobył Marek Miłowski z kl. IIa skawinińskiej szkoły. Również I miejsce przyznano gazetce filatelistycznej Jakuba Franciszka Strzeleckiego, lokatę zaś II uzyskała gazetka naszego Koła Filatelistycznego, opracowana wspólnymi siłami członków. Zatem górą nasi!

Trzeba podkreślić, że wszyscy półfinaliści zostali nagrodzeni walorami filatelistycznymi, a fundatorem nagród był Zarząd Okręgu Polskiego Związku Filatelistów w Krakowie.

Ale to jeszcze nie koniec! Krakowski Zarząd PZF wraz z Akademią Filmową Graffiti zorganizowali wystawę znaczków wyróżnionych w konkursach. Znalazła ona miejsce w gmachu Poczty Głównej w dniach 31 V – 19 VI 1999 r. Ekspozycja obejmowała 100 projektów znaczków wykonanych przez uczniów szkół z Krakowa, Skawiny, Czernichowa i Rabki. Tu również przyznawano nagrody i również młodzi skawinianie święcili tryumfy: oto jak wyglądała lista zwycięzców:

W kategorii klas I–III:

I miejsce – Agnieszka Brączyk z SP nr 2 w Skawinie

II miejsce – Iwona Klimek z SP nr 2 w Skawinie

III miejsce – Magdalena Brando z Czernichowa

W kategorii klas IV–VI:

I miejsce – Joanna Cora z SP nr 2 w Skawinie

II miejsce – Małgorzata Kasperkiewicz z SP nr 2 w Skawinie

III miejsce – Martyna Żmuda z SP nr 2 w Skawinie

W kategorii klas VII i VIII:

I miejsce – Monika Kurlit z SP nr 2 w Skawinie

Miejsca II i III zajęły uczennice z Krakowa: Magdalena Zachara oraz Ewelina Kiszka z SP 116.

Wśród wyróżnionych znalazły się również Agnieszka Szczypczyk, Marta Gašiorowska i Monika Kostecka. Nagrodzeni otrzymywali walory filatelistyczne.



SWIADECTWO WYROZNIENIA

ZARZĄD OKRĘGU POLSKIEGO ZWIĄZKU FILATELISTÓW W KRAKOWIE
stwierdza, że
w wyniku oceny FILATELISTYCZNYCH GAZETEK ŚCIŚNIONYM
członków młodzieżowych kół w Krakowskim Okręgu PZF
przedstawionych na okolicznościowej wystawie z okazji
Małopolskiego Półfinału XXXVII Ogólnopolskiego Młodzie-
żowego Konkursu Filatelistycznego "Ochrona środowiska"
w Rabce w dniu 17 kwietnia 1999 r.

I MIEJSCE ZA NAJLEPSZĄ PRACĘ PRZYSEJANO ZOSTAŁO

Jakubowi F. Strzeleckiemu

Gratulujemy wyróżnienia i życzymy dalszej aktywności
w działalności filatelistycznej.

PRZEWODNICZĄCA
KOMISJI MŁODZIEŻOWEJ
ZARZĄDU OKRĘGU PZF

PRZEWODNICZĄCA
KOMITETU ORGANIZACYJNEGO
PÓŁFINAŁU XXXVII MKF

PREZES
ZARZĄDU OKRĘGU
PZF

MARIA NOWAK

EWA PIOTROWICZ

JAN HALLIK

M Nowak

Ewa Piotrowicz



SWIADECTWO WYROZNIENIA

Zarząd Okręgu Polskiego Związku Filatelistów
w Krakowie
i Komitet Organizacyjny

WYSTAWY PROJEKTÓW ZNACZKÓW POCZTOWYCH

członków młodzieżowych kół Krakowskiego Okręgu
PZF

z okazji Małopolskiego Półfinału XXXVII Ogól-
nopolskiego Młodzieżowego Konkursu Filatelis-
tycznego "Ochrona środowiska" w Rabce

stwierdzają, że w wyniku oceny projekt

Marka Milowskiego

został wyróżniony i umieszczony

NA I MIEJSCU

NAJLEPSZYCH DZIESIĘCIU PRAC.

Dziękując za przygotowanie projektu i udział
w wystawie, życzymy dużych sukcesów filatelis-
tycznych i dalszej twórczej aktywności w dia-
łalności macierzystego koła PZF.

PRZEWODNICZĄCA KOMITETU ORGANIZACYJNEGO PÓŁFINAŁU XXXVII MKF
PRZEWODNICZĄCA KOMISJI MŁODZIEŻOWEJ ZARZĄDU OKRĘGU PZF

EWA PIOTROWICZ

MARIA NOWAK

Ewa Piotrowicz

M Nowak



*Świadectwa wyróżnień przy-
znanych Markowi Milowskiemu
i Jakubowi F. Strzeleckiemu
za zajęcie pierwszych miejsc*

Na wystawie pokazano także piękne projekty znaczków pocztowych, nagrodzonych na najwyższych szczeblach konkursu, a będących dziełem byłego ucznia skawińskiej „dwójki” Łukasza Kaleńskiego. O ówczesnych sukcesach Łukasza pisaliśmy w naszym Informatorze. Łukasz zdażył skończyć studia uniwersyteckie i jest obecnie panem profesorem języka angielskiego, ale jego chłopięcy dorobek artystyczno-filatelistyczny nadal cieszył oczy bywalców wystaw filatelistycznych. Informację o powyższej ekspozycji zamieścił „Dziennik Polski” z 10 czerwca br.

Osiągnięcia nie rodzą się same z siebie: złożyły się na nie niewątpliwie wrodzone uzdolnienia i solidny twórczy trud młodzieży, kolosalna praca, i bezgraniczne oddanie tej sprawie obojga Opiekunów, a zarówno pani Liskiewiczowa, jak i pan Ciesielski mocno podkreślają zaangażowanie nauczycieli plastyki, wychowawców oraz dyrekcji szkoły.

„W przyszłym roku szkolnym pragniemy nadal pracować w Kółku Filatelistycznym, aby szerzyć zainteresowania młodzieży i przyczynić się do rozślawienia imienia Szkoły i naszego miasta na terenie województwa i całej Polski. To dzięki pracy całego grona nauczycielskiego Szkoła nasza i uczniowie weszli do historii ruchu filatelistycznego w Polsce.

Szczególne podziękowanie kieruję dla pani Janiny Liskiewicz, bez której pracy i pomocy nie moglibyśmy osiągnąć tak wielkich sukcesów (niemal tymi samymi słowami pani Liskiewicz podkreślała zasługi p. Ciesielskiego – przyp. red.). Dziękuję także Zarządowi Okręgu PZF w Krakowie, a szczególnie jego prezesowi p. Janowi Malikowi za walory filatelistyczne dla młodzieży i pomoc organizacyjną.”

Tak zakończył swą informację pan Ciesielski, opiekun Kółka Filatelistycznego nr 242/S w Skawinie.

Radują się serca miłośników naszego miasta na wieść o tak wielkich osiągnięciach młodych i najmłodszych skawiniaków. Gratulujemy, serdecznie gratulujemy i młodym Autorom sukcesu, i wszystkim dorosłym, którzy im w zdobyciu go dopomogli. Tegoroczny konkurs, 1999/2000, poświęcony jest zdobyczom naszego kończącego się wieku. Drodzy Młodzi Filateści, życzymy wam wytrwałości w dążeniu do osiągnięcia nowych laurów!

*W imieniu Zarządu TPS
Anna Kudela*

Tyniec raz jeszcze

25 września 1999 r. tak jak od lat odbył się tradycyjny zlot na tynieckim stadionie sportowym. Organizatorami byli: Towarzystwo Przyjaciół Skawiny, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Oddział w Skawinie oraz Centrum Kultury i Sportu. Większość uczestników stanowili uczniowie skawińskich szkół: SP nr 1, SP nr 2, SP nr 3, SP nr 4, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, członkowie Młodzieżowych Kół Towarzystwa Przyjaciół Skawiny z Liceum Ogólnokształcącego i Zespołu Szkół Techniczno-Ekonomicznych. Miłą nowością był również udział szkół z terenu gminy: SP z Wielkich Dróg i SP z Rzozowa (dwudziestoosobowa grupa rowerowa). Przybyła także grupa harcerzy z LO z drużyną Haliną Wiśniewską. W spotkaniu uczestniczyli opiekunowie i wychowawcy, Zarząd TPS oraz osoby pomagające w sprawach organizacyjnych. Ogółem w imprezie wzięło udział ponad dwieście osób.

Całą uroczystość rozpoczął inż. Waclaw Skokoń, witając licznie przybyłą młodzież i przedstawiając program zlotu. Następnie przeprowadzono zapisy chętnych do wszystkich konkursowych konkurencji. Później odbywały się poszczególne konkursy. Za zajęcie miejsc od I do VI przyznawano nagrody w postaci książek, przyborów szkolnych i sportowych, maskotek i słodczy. A oto wyniki przedstawione do III uzyskanego miejsca:

Jak corocznie zmagania historyczno-krajoznawcze wiedzy o Tyńcu i Skawinie cieszyły się dużym zainteresowaniem. Uczestników podzielono na dwie grupy wiekowe: starszą stanowili uczniowie szkół średnich (13 osób), młodszą – uczniowie szkół podstawowych (14 osób). Konkurs przeprowadziły: dr Kazimiera Skaluba i mgr Jadwiga Raczyńska, które wyłoniły następujących zwycięzców:

| | | |
|-------------|---|-------------------------|
| I miejsce | – | Joanna Maryon (LO) |
| | – | Violetta Fołta (LO) |
| | – | Dominika Duralek (ZSTE) |
| | – | Joanna Radomska (ZSTE) |
| II miejsce | – | Ewelina Palka |
| III miejsce | – | Kornelia Maślanka |

W grupie młodszej konkurs przeprowadziła mgr Irena Zawadzińska.

- I miejsce – Dariusz Radziszowski (SP nr 1)
- II miejsce – Iwona Bisaga (SP nr 1)
- III miejsce – Sabina Ostrogórska (SP Rzozów).

Następnie odbyły się konkurencje sportowe, które wzbudziły wiele emocji uczestników i kibiców; konkurs rzutu do tarczy poprowadziły panie: Danuta Opydo i Ewa Tarnopolska. W konkurencji wzięło udział aż 115 osób.

- I miejsce – Grzegorz Malara
- II miejsce – Wiesław Mentel
- III miejsce – Paulina Tęcza.

Kolejna konkurencja – to slalom z piłką przeprowadzony przez inż. Tadeusza Parę i Marię Murkocińską. Oto wyniki:

Grupa młodsza (34 osoby):

- I miejsce – Edyta Juraszek
- II miejsce – Krzysztof Korba
- III miejsce – Mateusz Kłós

Grupa starsza (51 osób):

- I miejsce – Artur Janik, Dominik Przeworski
- II miejsce – Piotr Wieczorek
- III miejsce – Mateusz Skrzyński.

Młodzież biegała również na 100 metrów w dwóch grupach. Konkurs prowadzili mgr Edward Miłkowski i inż. Wacław Skokoń. Uczestników podzielono na dwie grupy wiekowe:

Grupa starsza (40 osób):

- I miejsce – Maciej Gurba
- II miejsce – Krzysztof Wyka
- III miejsce – Grzegorz Malara

Grupa młodsza (80 osób):

- I miejsce – Mateusz Kłós
- II miejsce – Maciej Pachel
- III miejsce – Bartłomiej Budek.

Kolejną konkurencją był rzut do kosza przeprowadzony przez panią Małgorzatę Tyrkę:

- I miejsce – Piotr Rokosz
- II miejsce – Ewelina Wyka
- III miejsce – Katarzyna Tyrka.

Jeden z konkursów był bardzo nietypowy. Specjalnie „przedłużono” akcję sprzątania świata, aby skawińska młodzież mogła zmierzyć się w konkurencji zbierania śmieci pozostawionych w okolicach naszego spotkania. Udział wzięły trzy drużyny czteroosobowe.

- I miejsce – zajęła drużyna z Ewą Mazur na czele
- II miejsce – drużyna pod przewodnictwem Michała Tyrki
- III miejsce – drużyna Dariusza Radziszowskiego.

Na zakończenie odbył się konkurs piosenki, w którym uczestniczyły zespoły z czterech szkół oraz soliści; razem około stu osób. Laureaci otrzymali słodycze. Siedząc przy ognisku i zajadając smaczne kiełbaski, przyjemnie było wysłuchać piosenek przy akompaniamencie pana Sławomira Sroki, przygrywającego na akordeonie.

Kiedy opadły już wszystkie konkursowe emocje, przystąpiono do rozdawania nagród, które sprawiły uczestnikom miłą niespodziankę i dużo radości, za co uczestnicy dziękują Organizatorom. Podziękowania należą się również Klubowi Sportowemu w Tyńcu za udostępnienie stadionu oraz opiekunom grup szkolnych i sympatykom TPS za pomoc w organizacji całej imprezy.

*Joanna Maryon
Młodzieżowe Koło TPS
w Liceum Ogólnokształcącym
Im. Marii Skłodowskiej-Curie*

* *
* *

Zlot w Tyńcu wszedł na stałe w kalendarz imprez organizowanych przez Towarzystwo Przyjaciół Skawiny, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Oddział w Skawinie oraz Centrum Kultury i Sportu. Impreza jest organizowana dzięki pomocy finansowej Sponsorów, którymi byli:

- Urząd Miasta i Gminy Skawina
- Prevar Sp. z o.o.
- Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej
- FHU „Yucca”
- FH „Tajan” s.c.
- Lajkonik Snacks S.A. (słodycze)

Organizatorzy zlotu serdecznie dziękują wymienionym; to dzięki Wam tak liczna grupa młodzieży miasta i gminy mogła spędzić pożytecznie i wesoło wolny czas.

Dziękujemy Klubowi Sportowemu w Tyńcu za udostępnienie nam boiska, jak również opiekunom grup szkolnych i sympatykom TPS za pomoc w organizacji całej imprezy.

TPS i PTTK

Nasze sprawy

Podajemy ważniejsze wydarzenia z życia Towarzystwa Przyjaciół Skawiny, a także Miasta i Gminy Skawina, jakie miały miejsce od marca 1999 r. do listopada 1999 r.

6 marca

Święto Szkoły Podstawowej nr 1 im. Mikołaja Kopernika, związane z 35 rocznicą rozpoczęcia działalności tej placówki.

12 marca

Powołano następujące gimnazja: nr 1 – tymczasowo siedziba w SP nr 1 w Skawinie; nr 2 – siedziba w SP nr 3 w Skawinie; nr 3 – siedziba w SP w Radziszowie.

3 kwietnia

W Wielką Sobotę w dolnej części kościoła pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego odbył się I konkurs „Koszyczka Wielkanocnego”. Wzięło w nim udział 505 dzieci. Pomysłodawczyni i głównemu organizatorowi – pani Ewie Hobrzyk składamy gratulacje.

15 kwietnia

W Centralnym Ośrodku Turystyki Górskiej w Krakowie spotkali się przedstawiciele regionalnych towarzystw kultury, działających w Małopolsce. Po prezentacji towarzystw wybrano Radę Stowarzyszeń Regionalnych, w której składzie znalazł się także prezes Towarzystwa Przyjaciół Skawiny – mgr Stanisław Chmielek. Uchwalono również powołanie w Bochni Małopolskiego Ośrodka Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury.

16 kwietnia

Święto Szkoły Podstawowej nr 2 im. Kazimierza Wielkiego. Zarząd TPS udostępnił materiały do przygotowania wystawy, obrazującej historię szkoły.

19 kwietnia

Podinspektor Eugeniusz Szczyrbak, skawinianin, został mianowany komendantem policji w Małopolsce.

3 maja

Święto Konstytucji 3 Maja, Święto Matki Boskiej – Królowej Polski oraz święto patronalne strażaków. W dniu tym została odprawiona uroczysta msza św. w kościele św. św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza; następnie ks. proboszcz Leon Baran poświęcił nowego żuka OSP w Skawinie. Po tych uroczystościach zebrani udali się do hali widowiskowo-sportowej, gdzie odbył się okazjonalny występ młodzieży szkół średnich – z LO i ZSTE, a uroczystość zakończył bardzo ciekawy recital p. Grażyny Barszczewskiej.

9 maja

XXIII Konkurs Kapel, Instrumentalistów, Śpiewaków i Gawędziarzy Ludowych pod nazwą „Wstążka Krakowska” 1999 roku, dla regionu krakowskiego w województwie Małopolskim odbył się w SP w Radziszowie. Główną nagrodą w kategorii kapel zdobyła kapela z Radziszowa, w składzie:

| | | |
|-------------------|---|-------------|
| Józef Bolisęga | – | I skrzypce |
| Zbigniew Maryon | – | II skrzypce |
| Marek Karcz | – | klarnet |
| Wojciech Paciorek | – | trąbka |
| Tadeusz Marszałek | – | kontrabas. |

Dodać należy, że kapela ta zdobyła pierwsze miejsce w swojej kategorii na centralnym konkursie w Kazimierzu nad Wisłą w dniu 10 maja 1999 r.

Jadwiga Pierzchała, nauczycielka historii w Krzęcinie, przekazała Towarzystwu swą pracę magisterską pt. „Monografia Krzęcina”, za co składamy podziękowanie i gratulacje.

19 maja

Zebranie Zarządu TPS.

23 maja do 22 czerwca

Dni Skawiny '99. Organizator: Centrum Kultury i Sportu.

25 maja

Otwarcie w „Sokole” wystawy malarstwa Stanisława Daniłosa pt. „Moje plenery”.

28 maja

Odbył się konkurs wiedzy o mieście i gminie Skawina dla szkół podstawowych. Organizatorem była, jak rok temu, SP nr 4 im. Stanisława Wyspiańskiego. W konkursie brały udział drużyny aż dwunastu szkół. Tym razem tematem wiodącym była historia Borku Szlacheckiego. Organizacja, jak poprzednio, wspaniała, miła atmosfera i doskonale przygotowanie uczestników. Zarząd TPS składa gratulacje i podziękowania organizatorom, członkom drużyn szkolnych i ich opiekunom.

I miejsce zdobyła drużyna z SP nr 2 w Skawinie;

II miejsce – drużyna SP w Borku Szlacheckim;

III miejsce – drużyna SP w Kopance.

28 maja

Wystawa pt. „Kościoły polonijne w Archidiecezji Chicagowskiej”. Autorką zdjęć była p. Ewa Hobrzyk, a opis do zdjęć przygotowała p. Alicja Gałach. Wystawa powstała z okazji 23 Sejmu Związku Podhalan w Ameryce – w 1996 r., następnie była prezentowana na terenie Chicago, a od stycznia 1998 r. – w Polsce.

28 maja

Odbyło się Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze. Przeprowadzono wybór Zarządu TPS na okres 1999-2001.

W maju odbyło się również mianowanie dyrektorów gimnazjów. Zostali nimi: mgr Lidia Pycińska (Gimnazjum nr 1), mgr Elżbieta Gutierrez (Gimnazjum nr 2) i mgr Marek Bogoń (Gimnazjum nr 3).

2 czerwca

Wśród 18 kapłanów, wyświęconych w tym dniu przez ks. kardynała Franciszka Macharskiego na Wawelu, był nasz krajan – ks. Adam Garlach z parafii Miłosierdzia Bożego.

16 czerwca

Odbyło się zebranie Zarządu TPS, na którym dokonano podziału funkcji:

| | | |
|------------|---|--------------------|
| prezes | – | mgr St. Chmielek |
| wiceprezes | – | inż. Z. Liskiewicz |
| wiceprezes | – | inż. W. Skokoń |
| sekretarz | – | D. Opydo. |

Członkowie Zarządu: St. Cinal, K. Janusz, mgr A. Kudela, inż. T. Para, dr K. Skałuba, mgr M. Spólnik, W. Stec, E. Tamopolska.

W czerwcu inż. Jan Prochwicz przekazał Towarzystwu pracę dotyczącą społeczności żydowskiej w Skawinie przed wybuchem drugiej wojny światowej, a także informacje o rodzinach, które ocalały.

11 sierpnia

Odbyło się spotkanie Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, poświęcone przygotowaniom do obchodów 60 rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej. Wznowiono również dyskusję, dotyczącą pomnika czy głazu, którym uczczono by mieszkańców Skawiny, poległych w zmaganiach o obronę i odzyskanie niepodległości.

Sierpień

GKS Skawinka, po zdobyciu w swojej grupie klasy „A” pierwszego miejsca, awansuje do V ligi KOZPN-u. „Skawinka” uzyskała: 21 zwycięstw, 1 remis, 4 porażki – w grupie 14 drużyn zdobyła 64 punkty.

3 września

Odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Koła Związku Kombatanów RP i b. Więźniów Politycznych oraz uczczono 60 rocznicę wybuchu II wojny światowej. Warto podkreślić, że do koła należy 21 żołnierzy z 1939 roku.

5 września

Obchodzono 60 rocznicę wybuchu II wojny światowej. Uroczystości rozpoczęły się złożeniem kwiatów na Grobie Nieznanego Żołnierza z 1939 r., następnie odbyła się uroczysta msza św. za dusze żołnierzy i mieszkańców Skawiny, którzy oddali życie w czasie tej wojny. W homilii ks. proboszcz mgr Leon Baran przytoczył wspomnienia z pierwszych dni wojny, zapisane przez ówczesnego proboszcza skawińskiego ks. dra Stanisława Buchałę. Zakończeniem obchodów była wieczornica w „Sokole”.

12 września

Dożynki gminne w Radziszowie.

15 września

Zebranie Zarządu TPS.

18 września

Odbyło się uroczyste otwarcie Małopolskiego Ośrodka Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury w Bochni. TPS reprezentował mgr St. Chmielek.

19 września

W Skawinie odbyły się I Dożynki Powiatu Krakowskiego.

25 września

W Tyńcu odbył się zlot przy udziale ponad 200 uczniów szkół podstawowych Skawiny, Rzozowa, Wielkich Dróg, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, a także szkół średnich: LO i ZSTE. Składamy podziękowanie i gratulacje grupie organizatorów i prowadzących poszczególne konkurencje z komandorem zlotu inż. W. Skokoniem na czele. Dziękujemy opiekunom poszczególnych grup szkolnych. Serdecznie dziękujemy sponsorom: Urzędowi Miasta i Gminy Skawina, „Prevarowi” Sp z o.o., FHU „Yucca”, FH „Tajan”, firmie „Lajkonik Snacks” SA i Zarządowi Spółdzielni Mieszkaniowej w Skawinie. Zaznaczyć należy, że oprócz tradycyjnych konkurencji sportowych, konkursów historyczno-krajoznawczych, ogniska z pieczeniem kielbasy, na zakończenie odbyło się sprzątanie terenu wokół boiska tynieckiego.

9 października

w Sycowie koło Oleśnicy odbyło się spotkanie poświęcone rocznicy powrotu Błękitnej Armii do Polski i historii rodu Hallerów. Organizatorem było Towarzystwo Przyjaciół Mazurka Dąbrowskiego w Gdańsku oraz władze samorządowe Sycowa i Oleśnicy (m. powiatowe). W spotkaniu uczestniczyli: p. Teresa Szczygieł – nauczycielka SP w Radziszowie, mieszkanka Jurczyc, p. Lizak – sołtys Jurczyc, mgr inż. L. Krupnik – również mieszkaniec Jurczyc, oraz prezes TPS St. Chmielek.

16-17 października

Odbyły się Mistrzostwa Polski Modeli Kartonowych – Skawina '99 organizowane przez CKiS oraz Zarząd Okręgowy LOK.

20 października

Rada Miejska w Skawinie przyjęła jednogłośnie uchwałę o nadaniu honorowego obywatelstwa Miasta i Gminy Skawina księdzu biskupowi Kazi-

mierzowi Nyczowi. Zauważyć należy, że prawie 2 tysiące mieszkańców Skawiny i gminy poparło tę inicjatywę własnymi podpisami. Uroczystość wręczenia stosownego dokumentu i statuetki założyciela miasta – Kazimierza Wielkiego – odbyła się 11 listopada br. Relację zamieścimy w następnym numerze Informatora. Przypominamy, że z okazji dziesięciolecia sakry biskupiej ks. K. Nycza zamieściliśmy w Informatorze nr 42 z maja 1998 r. artykuł p. mgra Krzysztofa Gerca pt. „W dziesiątą rocznicę konsekracji biskupiej J.E. ks. bpa Kazimierza Nycza”.

24 października

Odbyły się Mistrzostwa Okręgu Krakowskiego w Tańcu Towarzyskim.

27-29 października

Odbyła się peregrynacja kopii Obrazu Matki Boskiej Jasnogórskiej w parafii Miłosierdzia Bożego oraz w parafii św. św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza. W uroczystościach w obu parafiach uczestniczył ks. kardynał Franciszek Macharski.

3 listopada

Absolwentka Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie – Bożena Madej – przekazała Towarzystwu pracę magisterską pt. „Dzieje Skawiny i kościoła pod wezwaniem św. św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w latach 1939-1945 r.”, za co składamy podziękowania i gratulacje.

W omawianym okresie gościliśmy uczniów ze szkół: Zespołu Szkół Techniczno-Ekonomicznych, Facimiecha, Zelczyny, Wielkich Dróg, Rzozowa, SP nr 3, Przedszkola nr 1, a także gości ZSTE ze Zbina Czeskiego.

*zestawił Prezes TPS
mgr Stanisław Chmielek*

Stało się tradycją rozpoczynanie Dni Skawiny od „Konkursu wiedzy o Skawinie”. W tym roku wzięło w nim udział 12 reprezentacji szkół podstawowych z całej gminy. Jak zawsze gospodarzem było Centrum Kultury i Sportu, organizatorem zaś Szkoła Podstawowa nr 4 im. St. Wyspiańskiego.

Lata doświadczeń organizatorów powodują, że uczestnicy muszą wykazać się ogromną wiedzą z zakresu historii Skawiny (w tym roku także wiedzą dotyczącą Borku Szlacheckiego).

Po 9 arcytrudnych konkurencjach jury wyłoniło finałową trójkę:

1. Szkoła Podstawowa nr 2
2. Szkoła Podstawowa w Borku Szlacheckim
3. Szkoła Podstawowa w Kopance.

Kolejne miejsca zajęły: SP nr 3, SP nr 4, SP Krzęcin, SP nr 1, SP Radziszów, SP Jaśkowice, SP Pozowice, SP Zelczyna, SP Facimiech.

Jury oceniało także prace uczestników II części konkursu, który polegał na przedstawieniu w formie komiksu legendy o Babetcie. Przyznano I nagrodę dla zespołu SP w Borku Szlacheckim oraz wyróżnienia dla SP z Kopanki i SP z Pozowic.

Jury:
Małgorzata Spólnik
Wiesław Stec
Barbara Włodarska-Kępa

| str. | wiersz | jest | powinno być |
|------|---------------|-------------------|-----------------------|
| 23 | 11 | ks. Ignacego Jeża | ks. bpa Ignacego Jeża |
| 24 | 21 | polских | pobliskich |
| 25 | 13, 20/21, 33 | w Naworze | w Nawrze |
| 25 | 38 | w IX | w XI |
| 26 | 7 | od Benedykta | św. Benedykta |

Spis treści

| | |
|---|----|
| Konstanty Ildefons Gałczyński * * * | 3 |
| Wiesław Czubaj <i>Dwie kaplice</i> | 4 |
| Wiesław Czubaj <i>Kaplica przy granicy</i> | 6 |
| Anna Kudela <i>Kapral Michał Górecki</i> | 8 |
| Maryla Cichoń <i>Snatorium w Radziszowie (cz. 2)</i> | 12 |
| Zuzanna Sieprawska, Małgorzata Urbanik <i>Działalność sportowa na terenie Skawiny (cz. 3)</i> <i>Wywiad z Mieczysławem Godawą</i> | 16 |
| Krzysztof Pająk <i>Konkurs historyczny na temat „General Józef Haller”</i> | 20 |
| Anna Kudela <i>Sukcesy młodych filatelistów z „dwójki”</i> | 22 |
| Joanna Maryon <i>Tyniec raz jeszcze</i> | 27 |
| Stanisław Chmielek <i>Nasze sprawy</i> | 31 |
| <i>Errata do Informatora nr 43</i> | 38 |

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Skawiny – Centrum Kultury i Sportu w Skawinie
ISSN 1234-0162

Redaguje zespół

Adres: 32-050 Skawina, ul. Mickiewicza 26

Skład: FALL, Kraków, ul. Garczyńskiego 2, tel. 413-35-00

Druk: PATRIA, Kraków, ul. św. Filipa 17, tel. 422-42-42

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SKAWINY

zawiadamia,
że przy ul. Adama Mickiewicza 26 (I piętro)
czynna jest stała wystawa

HISTORYCZNE DZIEJE SKAWINY

| | |
|----------------|------------------------------------|
| w poniedziałki | 11 ⁰⁰ –15 ⁰⁰ |
| w środy | 14 ⁰⁰ –18 ⁰⁰ |

SEKRETARIAT CZYNNY
W TYCH SAMYCH TERMINACH

Zapraszamy wszystkich
do zwiedzania wystawy
i zapoznania się z historią naszego miasta.

Wstęp wolny

Grupy zorganizowane ze szkół i zakładów
pracy prosimy zgłaszać wcześniej telefonicznie na
nr 276-23-30 w wyżej podanych terminach.

ZARZĄD TPS